

PROTOKÓŁ nr 8/2021/2022

Z zebrania Rady Rodziców uczniów Szkoły Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 37 w Tychach przeprowadzonego dnia 18.05.2022r.

Temat: Zebranie dotyczące dalszej współpracy rodziców z dyrekcją.

1. Powitanie przybyłych osób przez panią przewodniczącą Monikę Mazurowską.
2. Omówienie pytań jakie były wysłane do dyrekcji odnośnie dalszej współpracy.
3. Pożegnanie wszystkich przez przewodniczącą.

Ad. 1.

Pani przewodnicząca Monika Mazurowska przywitała wszystkie przybyłe osoby. Na zebraniu oprócz członków Rady były obecne także Pani dyrektor Karina Bryja oraz Panie wicedyrektor Edyta Goc i Agnieszka Waliczek, a także osoby z grona pedagogicznego: Pani Anna Kozak, Pani Joanna Uznańska-Basoń, Pani Bożena Polakowska, Pani Dominika Zbyszowska, Pani Małgorzata Musz.

Ad.2.

Przed zebraniem do Pani dyrektor została wysłana lista pytań jakie zostały jej zadane przez niektórych rodziców naszej szkoły i do których pani dyrektor oraz grono pedagogiczne miało się odnieść w czasie zebrania.

Podczas zebrania Pani dyrektor poprosiła aby rodzice którzy wysłali pytania, przeczytali je podczas zebrania, niestety nie wszystkie te osoby były na zebraniu, dlatego w ich imieniu pytania czytały osoby z ich klas. Równocześnie przedstawiciele klas którzy przybyli na zebranie zaznaczyli, że nie zgadzają się z formą w jakiej zostały one sformułowane oraz z zarzutami w nich zawartymi.

Oto pytania i odpowiedzi:

1. W tym roku, w porównaniu z latami poprzednimi, bardzo niewielu uczniów zaliczyło test do klasy dwujęzycznej. Czy nie należałoby jednak zmienić kryterium naboru, tak aby umożliwić utworzenie ww. oddziału skoro szkoła szczyci się posiadaniem klasy dwujęzycznej?
2. Dlaczego po teście - nagłaśnianym w czasie roku szkolnego - rodzice nie zostali oficjalnie powiadomieni o jego wynikach oraz dalszych losach oddziału dwujęzycznego? Z niezrozumiałych dla nas względów temat został zamieciony pod dywan.
3. Jaką alternatywę szkoła przewiduje dla uczniów, którzy zakwalifikowali się do oddziału dwujęzycznego.

Odpowiedzi na pierwsze trzy pytania Pani dyrektor omówiła z rodzicami klas 6 na osobnym zebraniu wcześniej.

4. Zdarza się, że na skrzyżowaniu ze światłami obok naszej szkoły zdarzały się sytuacje, że mimo zielonego światła dla pieszych samochód przejeżdżał. W jednym przypadku był to szybki przejazd na zielonym, który właśnie się zmieniało kierowcy na czerwone. Dzieciaki nie zostały potrącone dzięki szybkiej reakcji. W innym przypadku wymuszenie pierwszeństwa przy skręcie (samochód skręcał, piesi mieli zielone). Dziecko było potrącone, chociaż tu nie mam pewności, czy to był uczeń naszej szkoły, ale stało się to na naszym skrzyżowaniu.

Jakieś pomysły na zwiększenie bezpieczeństwa?

Kamera umocowana na górze światła?

Patrole policji w godzinach szczytu?

Jeszcze jakiś inny pomysł?

Odpowiedź: Na to pytanie odpowiedziała Pani dyrektor ponieważ to pytanie jest konkretnie skierowane do niej. Pani dyrektor jako dyrektor szkoły dba o bezpieczeństwo wszystkich na terenie szkoły i na terenie wokół szkoły ale już nie na skrzyżowaniach. Ale z uwagi na to iż rodzice zgłaszali problemy ze skrzyżowaniem Pani dyrektor napisała pismo do Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta w tej sprawie i teraz czeka na wiadomość zwrotną. Pani dyrektor powiedziała także, że Rada Rodziców może również wystąpić z takim pismem do Urzędu Miasta po wcześniejszym uzgodnieniu z całą Radą, przegłosowaniu, podpisaniu się pod pismem przewodniczącej Rady i podbiciu pieczętą, jak również każdy rodzic indywidualnie jeśli uważa to za stosowne.

Przy okazji tego pytania wyszła też kwestia bezpieczeństwa dzieci w szkole, ponieważ jakiś czas temu miała miejsce sytuacja, którą przytoczył jeden z rodziców, że na teren szkoły wszedł bez pozwolenia Dyrekcji jakiś człowiek reklamujących ivenet za dość sporą opłatą (100-200zł). Udało mu się dotrzeć nawet do kilku klas z taką reklamą, dzieci zaniósł tę wiadomość do domów, w ten sposób sytuacja została ujawniona.

W odpowiedzi od Pani dyrektor usłyszeliśmy, że na woźniówce jest Pani Woźna, która sprawdza osoby wchodzące na teren szkoły. Ale kiedy jakieś dziecko zapomni kluczyka do szatni, Pani Woźna zabiera kluczyk-matkę (kluczyk pasujący do wszystkich zamków) i idzie z dzieckiem, aby otworzyć dziecku szafkę, wtedy woźniówka na chwilę pozostaje pusta i rzeczywiście w takim momencie może się zdarzyć, że na teren szkoły wejdzie ktoś niesprawdzony. Padły pomysły strony rodziców, jak temu zaradzić: pierwszy aby zatrudnić więcej woźnych tak, aby zawsze były dwie - ale nie ma takiej możliwości finansowej, a drugi, że Pani Woźna daje kluczyk-matkę dziecku do własnej dyspozycji - ten pomysł jednak upadł, jako niedający gwarancji, że kluczyk nie zostanie użyty do otwarcia cudzej szafki, i że w ogóle wróci do Pani Woźnej. Dzieci są upomniane, aby nie zapomniały kluczyków - ale jaka jest tego skuteczność, wszyscy wiemy. Dodatkowo padła prośba od nauczycieli aby rozmawiać z dziećmi, mamy to zrobić zarówno my jako rodzice jak i nauczyciele o tym, że należy zwracać uwagę na obce osoby kręcące się po szkole i należy zgłosić takie sytuacje do nauczyciela, jest to sposób jak najbardziej do realizacji. Innym jeszcze pomysłem było aby drzwi szkoły zostały realnie zamknięte na klucz, tutaj głosy były mocno podzielone. Pani Dyrektor powiedziała, że jeśli dostanie pismo od Rady Rodziców, że rzeczywiście jest taka wola wśród większości rodziców to takie rozwiązanie zostanie zastosowane. W przeciwnym razie nie zdecyduje się zamknąć drzwi szkoły, bo obawia się licznych pretensji ze strony rodziców. Jeżeli jednak będzie taka wola, to na teren szkoły będzie można było wejść tylko po otwarciu drzwi przez Panią Woźną. Dodatkowo powróci zeszyt na woźniówkę, do którego będą się wpisywały wszystkie osoby, które wchodzą na teren szkoły.

5. Potrzeba łatwiejszego dostępu do Pani Dyrektor - telefonicznie, osobiście, mailowo. Wielka prośba

aby była Pani otwarta i zgłaszane problemy rozwiązywała mając na uwadze potrzeby dzieci, rodziców, a nie jedynie organizację pracy w obozie, przepraszam, w szkole.

Odpowiedź: Na to pytanie odpowiedziała Pani dyrektor. Powiedziała, że zawsze ma czas dla każdego z rodziców, ale jeżeli ktoś z rodziców przychodzi do Pani dyrektor i zaczyna rozmowę od ataku, pretensji, albo pisze bardzo nieprzyjemnego meila to pani dyrektor też mało chętnie chce się spotykać z takimi osobami ale i tak z nimi rozmawia ponieważ każdą sprawę trzeba wyjaśnić. Jeżeli tylko pani dyrektor nie jest zajęta innymi sprawami to w każdej chwili można do niej podejść lub zadzwonić i porozmawiać. Jeżeli w chwili obecnej nie ma czasu to jest możliwość umówienia się na inny dogodny termin dla obu stron. Zdarzają się sytuacje, że rodzic pisze do Pani dyrektor w pewnej sprawie, że ona ma to załatwić ponieważ on jest obrażony na nauczyciela i nie będzie z nim na ten temat rozmawiać. Takie sytuacje nie mogą mieć miejsca ponieważ jest zapis w statucie, że jeżeli ktoś ma sprawę do załatwienia w szczególności jeśli dotyczy ona dziecka to w pierwszej kolejności rozmawia z wychowawcą lub nauczycielem a dopiero potem prosi o pomoc pedagoga jeżeli jest coś nie tak, a jeżeli nie da się tego już tak załatwić wtedy zgłaszamy się do Pani dyrektor, a nie od razu w pierwszej kolejności idziemy do dyrekcji. Od tego jest droga służbowa.

6. Prośba aby rozwijać nauczycieli. Wielu stosuje przestarzałe metody nauczania. Robić ankiety, zbierać opinie o nauczycielach. Wspierać tych, którym słabiej idzie.

Odpowiedź: Na to pytanie odpowiedzieli nauczyciele. Powiedzieli, że jest ciężko na nie odpowiedzieć ponieważ nie wiemy co dokładnie autor pytania miał na myśli pisząc „przestarzałe metody nauczania”. Każdy ma inne metody nauczania, a w szkole jest wiele dzieci z dostosowaniami, dysfunkcyjnych, z problemami, są dzieci z niedosłuchami, Aspergerowe, Autystyczne. Jeżeli nauczyciel będzie się skupiał tylko na tych dzieciach to nie będzie w stanie prowadzić lekcji. Dla nich jest niezrozumiałe na przykład to, że nauczyciel musi zmienić salę ponieważ potrzebuje akurat na danej lekcji pracowni. To jest dla tych dzieci nie do przejścia co mimo sporych chęci nauczyciela i sporego zaplecza szkoły które jest naprawdę ogromne, ponieważ Pani dyrektor stworzyła duże zaplecze z którego mogą korzystać nauczyciele ale niestety nie da się tego robić na każdej lekcji. Tablica interaktywna jest praktycznie w co drugiej sali, są podręczniki multimedialne. Pani dyrektor wysyła systematycznie nauczycieli na szkolenia aby byli na bieżąco z materiałem. Pani dyrektor nie odmawia nikomu szkolenia a wręcz namawia nauczycieli na kolejne szkolenia ponieważ szkoła ma na to pieniądze. Dodatkowo wielu nauczycieli ma dużą ilość studiów podyplomowych, każdy ma przynajmniej po trzy - cztery kierunki skończone.

7. Dbać o rozwój dzieci z talentami - konkursy ogłaszane na Librusie to za mało. przykład: Konkurs Kangurek został ogłoszony na Librus podczas świąt Bożego Narodzenia, nie było żadnej innej informacji zachęcającej do udziału - przez co wiele rodziców go przeoczyło. Często dzieci, w których drzemie talent, po prostu się na te konkursy nie zgłaszają.

8. Dbać o integrację dzieci - wycieczki, warsztaty z psychologami, warsztaty edukacji społecznej, wspólne akcje charytatywne czy ekologiczne każdej klasy, to też integruje. Mam wrażenie, że szkoła tylko łaskawie ogłasza na Librusie, a nikt dzieci nie ANGAŻUJE, bo i nauczyciele nie są zaangażowani (z wyjątkami).

9. Rozwój szkoły i infrastruktury. Czy nikt nie zauważa, jaki tam panuje hałas? Warto zainwestować w nowocześniejsze dzwonki i akustyczne materiały wykończeniowe. Mamy 21. wiek. Naprawdę da się zamontować dzwonek, który nie będzie niszczył narządu słuchu nauczycieli i dzieci.

Odpowiedź: W tej sprawie również wypowiedzieli się wszyscy nauczyciele zgodnie twierdząc, że jeżeli chodzi o ściszenie dzwonek to nie ma takiej opcji, ponieważ nie będzie ich słyszeć w sali. Gdy nauczyciele prowadzą lekcje przy zamkniętej sali i mają dwadzieścioro uczniów to jeżeli lekcja jest prowadzona po cichu to ten dzwonek słyszeć ale jeżeli na lekcji jest prowadzona dyskusja to czasami jest na tyle głośno, że nie słyszeć nic. Dzwonki są rozmieszczone w trzech miejscach na korytarzu, przy każdej klatce schodowej, a sale idą w głąb i jeżeli zostaną one wyciszone to nie będzie ich w ogóle słyszeć. Poza tym dzieci w czasie 10 minut przerwy robią więcej hałasu niż dzwonek w czasie 5 sekund dzwonienia. Natomiast firma która zajmuje się dzwonekami w szkole została poproszona przez Panią dyrektor o skrócenie czasu dzwonienia tego dzwonka z pięciu sekund do trzech. Jeżeli chodzi o zmianę dzwonka na inny to są to ogromne koszty których szkoła nie jest w stanie ponieść z powodu braku funduszy.

10. Ogromna prośba o dystrybutory wody dla dzieci. Normalna rzecz w innych szkołach.

Odpowiedź: Pani dyrektor powiedział, że niestety nie ma możliwości aby na terenie szkoły były dystrybutory z wodą ponieważ szkoła nie dysponuje takimi funduszami aby te dystrybutory zakupić. Poza tym patrząc na to jak wyglądają przerwy i jak uczniowie zachowują się na przerwach jest wątpliwość aby była zachowana czystość wokół tych dystrybutorów. Jeżeli do tej pory dzieci nie potrafią utrzymać nawet czystości w ubikacji (porozlewana woda, wrzucone do ubikacji całe rolki papieru) i na korytarzu (porozrzucone śmieci mimo koszy do segregacji, owoce) to czy będą pilnować czystości przy dystrybutorach. Do rozmowy włączył się jeden z rodziców który podobne dystrybutory ma u siebie w szkole i powiedział, że tam nie zdają one rezultatu a wręcz przeciwnie jest przez to więcej sprzątania ponieważ dzieci rozrzucają kubeczki po szkole, wszędzie jest porozlewana woda. Dlatego nie jest to wcale taki dobry pomysł.

11. Strona www - jest bardzo oporna i prehistoryczna. Ciężko się po niej poruszać, trudno cokolwiek znaleźć. Jadłospis umieszczany na stronie zawsze jest nieaktualny. Ze strony powinno dać się pobrać potrzebne formularze do wydrukowania (np. zgody na wycieczki, wybór drugiego języka w klasie 7, zgłoszenie dziecka do świetlicy, itd) Na stronie powinna być zakładka z potrzebnymi formularzami, żeby szkoła nie musiała drukować ogromnych ilości druczków. Na pewno wiele rodziców byłoby zadowolonych, gdyby mogło pobrać zgodę na uczestnictwo w konkursie, wycieczce.

Odpowiedź: Pani dyrektor udzieliła odpowiedzi iż szkoła ma jedynie fundusze na zakupienie domeny, stronę internetową szkoły dobrowolnie i nieodpłatnie prowadzi jeden z nauczycieli (nauczyciel informatyki), prowadzi ją w formie wolontariatu, robi to dobrowolnie w godzinach wolnych od pracy. Szkoła bardzo chętnie podejmie współpracę z rodzicem który chciałby zrobić szkole stronę internetową ale niestety szkoły nie stać na to aby mu za to zapłacić. Dodatkowo padła prośba od rodziców aby na stronie szkoły był umieszczany aktualny jadłospis.

12. Brak kółek rozwijających zainteresowania dzieci. Są tylko pogotowia edukacyjne na których dzieci piszą zaległe sprawdziany. Szkoła nie robi nic żeby rozwijać w dzieciach zainteresowania. Pojedyncze osoby, nauczyciele, którym się jeszcze chce - działają sami na własną rękę znajdując konkursy i zachęcając dzieci - ale to za mało. Nauczyciel któremu się chce, przez biurokrację zostanie bardzo szybko zniechęcony do działania. Powinny w szkole funkcjonować kółka: językowe, plastyczne, teatralne, kulinarne, miłośników zwierząt, gier planszowych, SKS, akrobatyka, długo można by wymieniać. Na początek starczyłoby ich kilka - żeby było cokolwiek - gdzie dzieci będą się integrować i rozwijać pasje z nauczycielami którzy chcą to robić. My rodzice mamy wrażenie że szkoła podczas Pani

rządów zupełnie nie dba o to, jesteście zawiedzeni. I liczymy na to, że w końcu zacznie się coś dziać w tym kierunku.

Odpowiedź: Nauczyciele powiedzieli, że na stronie internetowej szkoły jest informacja dotycząca tego jakie koła są na terenie szkoły, choć w październiku gdy była robiona lista szkoła przeszła na system nauczania zdalnego i te zajęcia były ograniczone do tych które mogły być prowadzone zdalnie. Jeżeli tylko warunki na to pozwolą po wakacjach będzie dostępny pełen pakiet zajęć a ich harmonogram pojawi się we wrześniu na stronie www.szkoły, nabór na te zajęcia będzie również odbywał się we wrześniu a zajęcia ruszą w październiku. Nauczyciele przekazali na informację, iż w chwili obecnej istnieją między innymi takie kółka jak: koło dziennikarskie, teatralne, sks. Dowiedzieliśmy się również, że część kółek realizowana jest z budżetu, którym dysponuje Pani dyrektor, niestety jest to budżet dość ograniczony i wychodzi mniej więcej po godzinie na nauczyciela takich kół jest na terenie szkoły ok.29 a część kółek nauczyciele organizują charytatywnie w swoim wolnym czasie, za które Pani dyrektor im nie płaci, to są koła które nauczyciele robią bo chcą pomóc dzieciom. Pani dyrektor wyjaśniła również, że nie może organizować kółek, wedle prośb rodziców, ponieważ zawsze do tego są potrzebne osoby które mają do tego odpowiednie kwalifikacje (chodzi np. o kółko akrobatyczne) oraz w ogóle zgodzą się prowadzić takie zajęcia.

13. Czy jest możliwość zorganizowania zajęć albo spotkań w szkole dla klas naszych dzieci w których uczą się dzieci z Ukrainy, chodzi o to aby te dzieci jakoś razem zintegrować, nasze i tamte.

14. Kiedy wróci możliwość przemieszczania się dzieci po szkole.

Odpowiedź: Na to pytanie dyrekcja przekazała nam odpowiedź, że choć nie ma już ograniczeń pandemicznych związanych z poruszaniem się po szkole, jednak nadal (zgodnie z zapisem Regulaminu) uczeń na przerwie powinien przebywać w rejonie swojej sali, ewentualnie przemieszczać się po swoich piętrach. Jest to związane z zasadami bezpieczeństwa tak, aby kolokwialnie mówiąc 7-8 klasiści nie zdeptali 1 i 2 klasistów.

15. Dlaczego nauczyciele nie wpisują uczniom z Ukrainy punktów ujemnych za niestosowanie się do statutu szkoły - przede wszystkim chodzi o makijaż, farbowanie włosów, pomalowanie paznokci.

Odpowiedź: Nauczyciele przekazali nam, że musimy mieć trochę zrozumienia dla tych dzieci. Przyjechały do nas z takimi a nie innymi włosami, paznokciami. Ale teraz w regulaminie jest napisane, że do dwóch tygodni jeżeli ktoś ma włosy zafarbowane ma wrócić do swojego naturalnego koloru. Inaczej zaczną wpisywać im punkty ujemne. Niestety jak to stwierdzili nauczyciele większości z tych uczniów nie zależy na ocenie z zachowania ponieważ tak naprawdę nie są do końca pewni jak długo tu zostaną. Ale jest też furtka w statucie, że nawet jeżeli teraz nie są wpisywane te punkty ujemne systematycznie to w momencie kiedy jest wystawienie ocen nauczyciel bierze pod uwagę, że uczeń łamie regulamin statutu w sposób jaskrawy i notoryczny, wtedy nauczyciel to zachowanie obniży. Ponieważ szkoła nie będzie tolerować takiego zachowania.

16. Czy jest możliwość określenia dokładnej długości krótkich spodenek, ponieważ robią się coraz cieplejsze dni i uczniowie a w szczególności dziewczyny chciałyby zakładać krótkie spodenki, ale nie chcą dostać ujemnych punktów za długość.

Odpowiedź: Ponieważ pojawiało się dużo pytań od rodziców na temat długości spódnic i krótkich spodenek noszonych przez dziewczyny a także długości bluzek, także przewodnicząca Rady zgłaszała ten problem, Pani dyrektor powiedziała, że wraz z gronem pedagogicznym część zapisu o którym mowa, została przeniesiona ze statutu szkoły do odrębnego regulaminu (ponieważ w statucie nie mogą

znajdować się wszystkie szczegółowe rzeczy, które czasami trzeba zmienić, od tego są regulaminy) oraz został on doprecyzowany. W tym regulaminie ubiór i wygląd został doprecyzowany, przede wszystkim długość spodenek i spódniczek u dziewczynek, ponieważ nie jest to plaża a szkoła i nas obowiązuje przyzwoity ubiór. Dziewczynki powinny mieć bluzki z niezbyt głębokim dekoltem, spodenki nie wrzynające się w pośladki najlepiej do połowy uda, tak samo spódniczki powinny być do połowy uda.

17. Czy jest możliwość zorganizowania dla dziewcząt z klas 6-8, zajęć na których byłoby pokazane jak dbać o cerę i ewentualnie jak zrobić delikatny makijaż który zakryłby im niedoskonałości.

Odpowiedź: Tu wypowiedzieli się nauczyciele i ich odpowiedź brzmiała, „Nie”. Ponieważ makijaż, malowanie włosów, malowanie paznokci jest regulaminowo zabronione bez względu na wiek dziecka. Większość dziewczyn zna się lepiej na makijażu od nie jednej dorosłej kobiety. Dziewczyny z klas 7 i 8 i tak nagminnie łamią ten regulamin i nie stosują się do statutu a dziewczynki z klas 4-6 się dopytują dlaczego tym na górze wolno a im nie, dlatego nie będzie możliwości zmiany tego punktu.

Był podjęty jeszcze temat spoza listy dotyczący kradzieży na świetlicy i tu padała prośba od dyrekcji i nauczycieli aby na ten temat rodzice porozmawiali z dziećmi w domu.

Z powodu braku czasu nie udało się odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale mamy nadzieję, że uda się na nie odpowiedzieć w najbliższym czasie.

Protokół sporządziła

Przewodnicząca Rady Rodziców

Monika Mazurowska